



RENA WOTA TOUCH ME PLEASE

DWÓR KARWACJANÓW
Gorlice

15.09 – 11.10.2017

otwarcie wystawy
15 września (piątek) 2017, godzina 18:00

*

Rena Wota
T: 603 47 20 47; E: rena.wota@gmail.com

Urodzona w Przemyślu. Freelancer, członkini ZPAMiG (Związek Polskich Artystów Malarzy i Grafików) i European Artists e.V. w Niemczech. Od roku 1998 zajmuje się malarstwem, grafiką i unikatową tkaniną, tworzy obiekty, instalacje, realizacje w przestrzeni zewnętrznej, akcje i wydarzenia artystyczne.

Wystawy i realizacje: Polska - Warszawa, Gdynia, Kraków, Wrocław, Katowice, Łódź, Lublin, Opole, Radom, Rzeszów, Stalowa Wola, Cieszyn, Lubaczów, Przemyśl, Słonne, Krosno, Jarosław, Gorlice; Węgry -

Hajduboszormeny, Zalaegerszeg, Vaya, Debrecen, Miskolc, Kendlimajor; Niemcy - Berlin, Oldenburg, Bonn, Velbert, Essen-Borbeck, Bochum, Essen, Paderborn, Stolberg-Zweifall, Bad Driburg, Naviges, Essen Werden, Lage, Osnabrück, Freiburg, Muhlhausen; Rumunia - Aiud, Oradea, Cluj-Napoca; Grecja - Termopile; Słowacja - Spiska Nova Ves, Kosice, Presov, Svidnik, Bardejov, Mezdev, Snina; Austria - Wiedeń, St. Michael, Leoben; Włochy - Turyn, Cerva di Rossa, Casalmaggiore, Cremona; Słowenia - Maribor; Serbia - Begec, Novi Sad; Bośnia i Hercegowina - Doboj, Trebinje; Finlandia - Hameelina, Tampere; Egipt - El Gouna; Mołdawia - Kiszyniów; USA - New York, Amherst; Holandia - Delft; Szkocja - Edinburgh.

Udział w międzynarodowych sympozjach i spotkaniach artystycznych w Polsce, Niemczech, Rumunii, Austrii, Serbii, Belgii, Włoszech, Egipcie i na Węgrzech.

Wystawy grafiki / 2015 - 9. Triennale Grafiki Polskie - Katowice 2015; 2013 - Cutting Edge Printmaking / sympozjum i wystawa, Galeria Centrum Sztuk Użytkowych / Centrum Innowacyjności, Wrocław; IN.PRINT.OUT - Grafik in/auswendig, wystawa w ramach International Print Network Kraków - Oldenburg - Wiedeń 2013, Künstlerhaus, Wiedeń / Austria; Graphically Extended, Międzynarodowa wystawa grafiki, Horst Janssen Museum, Oldenburg / Niemcy; Gdzie jest grafika? W poszukiwaniu nowych znaczeń, Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu / 2012 - 12^o Międzynarodowe Triennale Grafiki - Kraków 2012, Bunkier Sztuki, Kraków.

Nagrody i wyróżnienia: Nagroda Fundowana / 9. Triennale Grafiki Polskiej - Katowice 2015; Nominacja do nagrody / 10. Ogólnopolska Wystawa Miniatury Tkackiej, Centralne Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, 2013; Grand Prix / 6. Międzynarodowego Biennale Artystycznej Tkaniny Lnianej „z krosna do Krosna”, Krosno 2010; Wyróżnienie / Międzynarodowego Triennale Malarstwa Regionu Karpat "Srebrny Czworokąt" - Przemyśl 2009; Nagroda Artystyczna im. Mariana Strońskiego - Przemyśl 2009; Stypendystka Prezydenta Miasta Przemyśla, 2007.



Touch Me Please (Garmoszka in flying space), 2009 - dyptyk, technika własna, papier, płótno 2 x (50 x 70 cm)

Rena Wota / zapis energii miejsc

(...) W najnowszych pracach graficznych i malarskich - Rena Wota koncentruje się na budowie ascetycznych w formie, wielowarstwowych obiektów przestrzennych tworzonych przy użyciu płótna lub szarego papieru pakowego które maluje lub zadrukowuje. Autorka nie stroni także od starych gazet, kolorowych

magazynów, folderów reklamowych, książek czy albumów. Tego rodzaju druki gotowe / ready prints stanowią obecnie podstawowy materiał / obszar jej zainteresowania.



Touch Me Please - 1, 2012 - own tech, prints on canvas (100 x 100 x 9 cm)

Za pomocą prostych w formie zabiegów, autorka preparuje / formuje / montuje we właściwy sobie - bezpośredni sposób - pojedyncze lub wieloczętonowe obiekty albo raczej przedmioty - do dotykania, gładzenia, ale także przeglądania, poszukiwania czy odnajdywania znajomych tropów, analizowania rozpoznanych znaków, kojarzenia napotkanych faktów, a w końcu ale nie na końcu - także do czytania ... Tytuł większego cyklu „Touch Me Please” jest niejako zaprzeczeniem znanej i frustrującej sytuacji w wielu muzeach i galeriach gdzie bezpośredni kontakt z jakimkolwiek Dziełem Sztuki jest zupełnie niemożliwy. Dla Reny Wota ta sytuacja wydaje się trudna do zaakceptowania. Interaktywna / bezpośrednia / fizyczna łączność z odbiorcą jest podstawą obecnego wymiaru jej sztuki. Poprzez wyjątkową formę prace te wprost zachęcają czy wręcz prowokują odbiorcę do bezpośredniego, fizycznego kontaktu z nimi poprzez dotyk.



Touch Me Please (objekt), 2010 – technika własna, papier (100 x 100 x 8 cm)

W dyptyku „Touch Me Please 3” pokazanym w Niemczech (Essen) w roku 2010, autorka wykorzystała 200 arkuszy szarego papieru pakowego - dwustronnie zadrukowanego białą i czarną farbą w proste znaki nawiązujące w formie i stylistyce do obszaru związanego z magią znaków runicznych. Gotowe wydruki zostały następnie pocięte na kilka tysięcy równej długości pasów. Tak pozyskany materiał posłużył do zbudowanie zupełnie nowej konstrukcji. Umieszczenie pasów papieru ściśle obok siebie utworzyło trójwymiarową - zmienną kolorystycznie, miękką konstrukcję, która przyciąga i wręcz zachęca widza do bezpośredniego kontaktu. Z kolei, podobny w formie tryptyk „Touch Me Please 2” z roku 2009 - ma niewielką, ale istotną różnicą - powstał z materiału graficznego pozyskanego z gotowych druków (ready prints). Na dodatek, zewnętrzne krawędzie pasów zadrukowanego papieru gazetowego zostały swobodnie oddarte. Ten rodzaj dodatkowej, bezpośredniej interwencji w gotową materię stworzył bardzo ciekawy efekt - miękkiej, łagodnie falującej – żywej powierzchni.



Touch Me please 1, 2, 2015 – technika własna / papier 2 x 50 x 50 cm

Tego typu działanie, w moim przekonaniu ma kilka podstawowych aspektów. Po pierwsze - to czysta i radosna zabawa materią, formą, przestrzenią i światłem. Z drugiej strony - swego rodzaju dialog z czasem, który w pracach Reny Wota - szczególnie w ostatnich realizacjach odgrywa zasadnicze znaczenie. W końcu to także gra intelektualna zarówno z odbiorcą jak i samym sobą. Celem jest konsekwentna analiza i budowanie własnego sposobu artykulacji - swoistego metafizyka znaków, kontekstów i informacji.



Touch me Please, 2015 – technika własna / papier (100 x 100 cm)

Czy można te prace traktować jak grafikę, tkaninę czy może malarstwo? - to drugorzędna sprawa. Generalnie zależy od tego, co obecnie rozumiemy pod tymi pojęciami. W moim przekonaniu, te prace nie można kwalifikować w tych kategoriach. Zdecydowanie nie liczą się z tym co zwykliśmy określać jako tzw. czystość gatunku. Dla przykładu - przełamują kolejne tabu dotyczące np. pojęcia grafiki jako efektu bezpośredniej pracy artysty nad matrycą. W dominującej części realizacji, które można ostatecznie zakwalifikować jako grafiki, pojęcie autorskiej matrycy w ogóle nie istnieje, a w tych obiektach, które wykorzystują pośrednio pewien rodzaj matrycy (druk sitodrukowy) to pojęcie sprowadza się do wykonania potrzebnej ilości druków podstawowych - swego rodzaju materiału wyjściowego, który podobnie jak inny masowy produkt - zostaje wykorzystany do budowania zupełnie nowych formalnie i znaczeniowo konstrukcji.



Touch me Please, 2015 – technika własna / papier (80 x 80 cm)

W zasadzie mamy tu do czynienia z gotowym - anonimowym drukiem masowym jako materiałem / środkiem do zbudowania nowej formy graficznej - autorskiego obiektu graficznego. W każdym razie, takiego dylematu nie miało międzynarodowe jury decydując o zaproszeniu Reny Wota do udziału w Międzynarodowym Triennale Grafiki w Krakowie 2012, a także we Wiedniu, Oldenburgu czy kilku innych manifestacji nowej grafiki (Opole, Wrocław). (...)

Woytek Grela, maj 2014
(fragmenty tekstu z katalogu autorki)